KURJER WARSZAWSKI.

D. 7. Maja. — Rok 1846. Czwartek. № 120. Jutro, Śty Stanisław Biskup. Uroczystość. Kurjer nie wyjdzie.

W Kościele XX. *Bernardynów* na Krak:-Przedm:, iutro w doroczną Uroczystość Ś. STANISŁAWA Biskupa i Męczennika, Patrona tutejszego kraiu, odbywać się będzie Nabożeństwo z Odpustem, z wystawieniem N. SAKRAMENTU i Kazaniami.

Najwyższym rozkazem z d. 4go b.m., starszy Adjutant Naczelnika artylerji czynnej armji, liczący się w artyl: Pułkownik *Zatler*, przeznaczonym został na Jeneral-Prowjantmajstra tejże armji, z pozostawieniem w artylerji.

Przez Ukaz Cesarski do Rząd: Senatu, następni, w liczbie innych, urzędnicy, za wysługę ustanowionych zakresów obok gorliwego i nieposzlakowanego pełnienia obowiązków, podniesieni zostali do rangi Radcy Koll:, Radcy Dworu: liczący się w Min: Spraw Zagr:, Urzędnik do szczeg: poleceń przy Głównodowodzącym czynną armją Xżę Alex: *Wołkoński*, i Pomocnik Naczelnika oddziału Kancellarji Namiestnika Królestwa Polskiego, Teodor *Jewiecki*.

Wczoraj *Bank Polski*, na posiedzeniu publicz:, zdawał sprawę z czynności swoich za r. 1845. Jest on rokiem 18tym istnienia tej Instytucji. Posiedzenie zagaionem zostało przez JW. Radcę Tajnego, Senatora *Mórawskiego*, Dyrektora Gł: Prezyduiącego w Kom: Rz: Pr: i Skarbu. Po Nim głos zabrał JW. Radca Stanu *Wiorogorski*, pełniący tymczasowo obowiązki Kontrolera Jen: Królestwa, Wice Prezes Komisji Umorzenia długu Kraiowego; poczem JW. Radca Tajny *Tymowski*, Prezes Banku Polsk:, skreślił ogółowo obraz czynności Instytucji kierunkowi Jego powierzonej, i wezwał iednego z Członków Banku do odczytania szczegółowego sprawozdania. Umieszczamy główniejsze cyfry tego zdania sprawy: W ciągu r. 1845 Bank Polski, spłacił długu kraiowego: I. Z epoki Xięstwa Warsz: za Rs. 8967 kop. 21½. II. Z epoki Królestwa: *a)* Obligacji udziałowych, za Rs. 444,578 kop. 10. *b)* Obligów Skarbowych 5%, za Rs. 31,301 kop. 25. *c)* Obligów Skarbowych 4% po Rs. 500, 150 i 100, z zamiany 5% pozostałych, za Rs. 1,264,794 kop. 89. *d)* Obligacji cząstkowych z pożyczki 150,000,000 za Rs. 1,220,677 kop. 50. Uposażenie Banku pozostało niezmienne w kwocie Rs. 8,000,000 czyli złp. 53,333,333 gr. 10. Depozyty opieczętowane w ciągu r. 1845 Bankowi powierzone, łącznie z pozostałością roku 1844, wynosiły Rs. 116,850,464 kop. 95; summy depozytowe, Rs. 7,697,661 k. 92; kapitały Instytutowe, Rs. 5,069,581 k. 94½; prywatne, Rs. 4,230,535 k. 86; Summy przekazowe, Rs. 10,881,350 k. 53½. W r. 1845 było w obiegu biletów kassowych za Rs. 16,330 k. 50, Bankowych za Rs. 7,983,669 k. 50. Wymiana wynosiła dziennie w przecięciu około Rs. 4,000. Biletów zużytych wycofano w r. z. za Rs. 2,306,364, i te spalone, nowemi zastąpione zostały. Stopa procentu Bankowego była tak iak i w latach poprzednich 6%. Obroty Banku wynosiły, w skupowaniu wexli i papierów publicznych wylosowanych Rs. 4,705,755 k. 21; w nabywaniu i zbywaniu wexli, Rs. 3,341,563 k. 90½; w nabywaniu i zbywaniu papierów publicz: kraiowych i zagranicznych, Rs. 8,671,779 k. 79½; w pożyczkach i zaliczeniach, Rs. 39,243,124 k. 49; w przedsięwzięciach handlowych i przemysłowych, Rs. 9,775,888 k. 53½, (w tych summach mieszczą się pozostałości z obrotów lat poprzednich). W r. z. Bank Polski udzielił nową pożyczkę miastu *Warszawie*, na pokrycie kosztów budowy zjazdu do *Wisły* i inne melioracyjne roboty, w ogólnej summie Rs. 1,200,000, czyli złp. 8,000,000 do spłacenia ratami półrocznemi z procentem, sposobem amortyzacji przez raty równe. Ruch monet w kasie wynosił Rs. 20,413,159 k. 16½. Pożyczki właścicielom dóbr ziemsk: udzielone na kupno machin rolniczych, wynosiły z końcem r. z. Rs. 337,719 k. 14½ Wartość nieruchomości i zabudowań Bankowych, ruchomości, sprzętów, oraz zapasów i materjałów, wynosiła w r. z. Rs. 198,380 k. 20½. Papiernia w *Jeziornej*, dotknięta w r. z. gwałtowną powodzią, wyrobiła iednak papieru za Rs. 75,747 k 56½; sprzedano zaś tego materjału za Rs. 74,765 k. 93. Do magazynu w *Nowym Dworze*, z powodu wydzierżawienia onego Intendenturze armji czynnej, nie przyjmowano zboża na skład. W Magazynie w *Włocławku* było na składzie zboża korcy 27,785. W składach *Warszawskich* było wełny cetnarów 10,611; innych towarów cetn: 1,398. Wartość obstalunków przez zakład machin na *Solcu* otrzymanych, wynosiła około 160,000 rs.; wartość robot wykonanych około 150,000 rs. Z powodu powtórzonego kilkakrotnie w r. z. 1845 wezbrania *Wisły*, i zatrzymania przez to robot warzelni w *Ciechocinku*, niemniej z powodu nieprzyiaznej atmosfery do tężenia solanki, produkcja soli warzonej w zakładzie *Ciechocińskim*, była tylko cet: ber: 85,553, funt: 63. Zyski Banku w r. z. wynoszą Rs. 440,521 k. 27½, czyli złp. 2,936,808 gr. 15.

Wczoraj złożono w Red: Kurjera zł. 2 od L., dla Szpitalu Ś. JANA BOŻEGO, na intencją S.

JW. z Xżąt Lubomirskich Hrabina *Rzewuska*, Dama Dworu N. PANI, przybyła z *Opola* do *Warszawy*.

Marcelina *Plath*, lat 25 maiąca, onegdaj rozstała się z tym światem. Pogrążony w smutku Ojciec, zaprasza Krewnych i Przyiaciół na exportację zwłok z Kaplicy przy Kościele Śgo Jana, na smętarz Powązkowski, dziś o godz: 5tej po południu, odbyć się maiącą.

Świeżo, bo w dniu 1m b. m. zeszła z tego świata Karolina Helena z Denckerów *Zaleska*, Małżonka Adwokata Zaleskiego, którą Familja i liczni Przyiaciele odprowadzili dnia 3go t. m. na miejsce wiecznego spoczynku. Lubiąca zacisze domowe, w niem dopełniaiąca obowiązków płci iej właściwych, może nie była znaną wielu, z prawdziwie zalecaiącej ią strony. Cnota najpiękniejsza obok wielu innych, iaka ią zdobiła, była niewyczerpana miłość bliźniego, poświęcenie największych trudów i ofiar, dla przyiaźni, niesienie pomocy gdzie tylko takowej potrzebował Przyiaciel, a nawet znaiomy lub nieznaiomy bliźny. Nieiedna Matka złożona chorobą lub w niemożności pielęgnowania swych dzieci, kiedy ich w tym czasie słabeść dotknęła, znalazła w niej drugą dla swych dzieci Matkę, a osierocone śmiercią Rodziców dzieci, znajdowały w iej domu przytułek i wsparcie iakiego moralne ich i fizyczne wymagały potrzeby. Wszystko to dopełniała ona z tą szlachetną bezinteresownością i poświęceniem, iakiej rzadkiemi są przykłady i iakie zapewnią Jej na zawsze wdzięczność w sercach umieiących oceniać wyświadczone im dobro. Wdzięczności tej skutkiem iest i to krótkie wspomnienie, które pamięci Jej poświęcone zostaie. — *A. P.*

Dyrektor Exploatacji Drogi Żelaznej Warsz:-Wiedeńskiej, zawiadamia: iż oprócz zwyczajnych pociągów o godz: 8mej i 10tej z rana, oraz o 4tej po południu z Warszawy odchodzących, wyprawiany będzie w każdą Niedzielę i Święto oddzielny spacerowy pociąg, do którego kupiony na wyiazd bilet, posłuży zarazem na bezpłatną z powrotem iazdę. Pierwszy spacerowy pociąg wysłany będzie z Warszawy do Skierniewic i pośrednich stacji w następuiącą Niedzielę o god: 11ej z rana, a wróci do Warsz: o godz: 8ej wieczorem. Szczegółowe wiadomości pociągu spacerowego dotyczące, oddzielnemi afiszami ogłoszone będą. — Jutro, pociągi drogi żelaznej z Warszawy, odejdą: z rana o godz: 8ej do Rogowa i o 10tej do Łowicza; zaś po połud: o godz: 3ciej do Rudy i o 4tej do Grodziska.

W Księgarni G. *Sennewalda* są do nabycia dzieła dla dzieci: *Niezapominajki*, powieści moralne przez M. K. Monikowską, z 2ma rycinami, złp. 4. Towarzysz dla pilnych dzieci przez T. *Nowosielskiego*, oprawny z 25ma kolorowanemi rycinami, złp. 6 gr. 20; nieoprawny z niekolorowanemi rycinami, złp. 4. *Sharbiec dla dzieci*, nowy Abecadlnik napisany przez Przyiaciela dzieci, złp. 2. *Upominek od Matki dla Dzieci*, Żywot JEZUSA CHRYSTUSA, złp. 4½. *Cnota Chłopczyka*, wynagrodzona powieść dla dzieci z 4ma rycinami, złp. 5. Loteryjka Chronologiczna dla rozrywki i pożytku dzieci, przez K S..., złp. 6 gr. 20. Czytelnia Chrześcjańska dla dzieci, przez Z. *Ancyporowicza*, złp. 3. Mithologja dla dzieci z fracuzkiego (Lanee Fleury) przez J. E. przełożona, z rycinami, złp. 6 gr. 20. *Powiastki dla Panienek*, cena złp. 4. Powieści dla dzieci w 3ch częściach, 1 części, złp. 3½. Pamiątka dla Eryczka przez S. *Jachowicza*, złp. 2.

Chociaż barometr po wczorajszym deszczu ieszcze nie podniósł się, iednak iest nadzieia, że w następnym tygodniu rozpocznie się przyiemna *Maiówka;* do czego Właściciele ogrodów dla spodziewanych Gości, przysposabiaią stosowne wiosenne potrawy i napoie. — Słychać, że dla polepszenia zdrowia w ciągu tego lata, przybędzie wiele osób do Warszawskiego Instytutu wód mineralnych sztucznych.

(A. n.) Że ceny głównych potrzeb życia wywieraią znaczny wpływ na stan rozmaitych klas społeczeństwa, o tem nikt zapewne nie wątpi, bo to iest pewność nie potrzebuiąca dowodzenia; ale żeby zniżenie cen *cukierków*, karmelków, lodów i innych łakoci cukierniczych mogły wywrzeć stanowczy wpływ na los osób takich nawet, dla których te łakocie są zbytkiem, którego one nie zawsze mogą sobie pozwolić, to zdaie się dziwnem, nie mniej iednak iest prawdziwem. Wiadomo dobrze, iak ważną częścią w historji zapoznania się, podobania i nakoniec połączenia się związkiem małżeńskim dwojga *kochanków*, są tak zwane zaloty, dawniej konkury. Minęły czasy, w których młodzieniec opatrzony od swoich Rodziców listem polecaiącym do Rodziców Panny młodej, opartym na zasadach dawnej przyiaźni 2ch Ojców, przedstawiał się swoiej przyszłej na kilka dni zaledwie przed ślubem. Dziś trzeba przedstawić się korzystnie przy zapoznaniu się, następnie trzeba się podobać nietylko Pannie na wydaniu, ale nadto uiąć sobie i zjednać przychylność iej Ciotek, Stryienek i kuzynek, a czasem i mamy dobrodziejki. To wszystko nie przychodzi bez trudu, a bardziej ieszcze bez kosztu. Szczęśliwy, lub biedny pretendent musi prowadzić po spacerach, karmić, poić i bawić cały ten szereg pokrewieństwa swoiej ulubionej; zbyt szczęśliwy ieszcze, ieśli parę funtów cukierków, podwieczorek na Wiejskiej Kawie i przeiażdżka ozdobną dorożką *Wagnera*, przyięte będą tak mile, iak podarunek wspaniałego kaszmiru, wielka cukrowa uczta u *Marego*, albo podróż do wód w pysznej karecie sprowadzonej z Wiednia lub Londynu. Gdzie można obejść się bez zalotów na ostatnią wielką stopę, tam przynajmniej pierwsza iest nieodbicie potrzebną, i kto znajdował się w podobnem położeniu przed 3ma laty i znowu teraz, uzna iak olbrzymią, imponuiącą i stanowną różnicą tych 2ch epok stanowi różnica dzisiejszych od dawnych

cen tych koniecznych słodyczy, stanowiących wstęp do innych, obiecywanych w stanie małżeńskim. Jeśli Pan zalotnik nie ma dziś tyle pieniędzy do wyrzucenia ile dawniej, może za połowę kosztu zadość uczynić wymaganiom przyzwoitości, które go dawniej dwa razy tyle kosztowały; ieśli zaś kassa iego może wytrzymać równe iak dawniej wysilenia, dziś ma sposobność okazać podwójne natężenie swoich uczuć, dubluiąc funty cukierków i porcje lodów, czekolady i t. d., toruiących mu drogę do świątyni szczęścia. Jeśli przysługi wyświadczone ogółowi zasługują na wdzięczność ogółu, nie dziwilibyśmy się, gdyby młodzież odnosząca dziś tak ważne korzyści z zniżenia cen słodkich łakoci, wzniosła przynajmniej cukrowy pomnik tym, którzy pierwsi tę piękną reformę wprowadzili.

Nakładem i drukiem *Adolfa Krethlow*, wyszedł tom 2gi dzieła pod tyt: *Muszkieterowie we 20 lat później*, *Romans historyczny z czasów Frondy*, *Alexandra Dumas.* Szano: Prenumeratorowie odebrać go mogą u Osób u których prenumeratę złożyli. Tom 3ci wyjdzie w pierwszych dniach Mca Czerwca r. b. Cena za 7 tomów, zł. 21, którą uiścić można razem lub częściowo. Prenumeratę przyjmują wszystkie Księgarnie Warsz:, Osoby uproszone, i Drukarnia Adolfa *Krethlow* pod firmą *J. Dietrich* przy ulicy Miodowej Nro 491.

W ciągu Mca *Marca* r. b. było dni pogodnych 3; na pół pogodnych 16; pochmurnych 12; z tych deszczu 15; śniegu 4, gradu (krup) 2, a mgły 3. Miesiąc ten był bardzo ciepły i dość pogodny, cieplejszy o 3 i pół stopnie R. niż zwykle; deszcze lubo częste i obficie padały, mimo to, miesiąc ten nie był zbyt mokrym. Śniegu spadło nadzwyczaj mało. Nagłe zmiany temperatury i zadymki śnieżne, które zwykle w tym miesiącu bywaią, w tym roku miejsca nie miały; przejście z pory zimowej do wiosennej było nieznaczne i łagodne. Pierwsze 10 dni miesiąca były tak ciepłe, iak rzadko przytrafia się o tej porze, siedm dni następne od 10 do 17 były nieco chłodne, przy wietrze północnym i północno-zachodnim. Od d. 17 do 29, ciepła były znaczne; tylko trzy dni ostatnie miesiąca były najchłodniejsze, co pochodziło od śniegu poprzednio spadłego, który wkrótce stopniał. W całym miesiącu średnia temperatura dzienna nie zniżyła się do zera, lecz termometr stał wyżej punktu lodu topnieiącego. Przy znacznym cieple i częstych deszczach, roślinność o jeden miesiąc wcześniejszą była w tym roku niż zwykle. Wiatr panujący był zachodni. Wichrów było 2. *Zorza zodyakalna* w d. 16, 20, 23, między godziną 8 i 9 wieczór, wyraźnie świeciła. Na *Słońcu* wiele plam widać było w tym miesiącu.

Dyrekcja Główna Tow: Kred: Ziem: ogłosiła, że list zastawny lit: A, Nr 227,100, na złp 20,000, do którego staroz: Szoel *Kaftal* rościł sobie prawo i żądał duplikatu; z powodu, że teraz od swego żądania odstąpił, i wspomniony list zastawny bez żadnej dalszej kwestji w obiegu publicznym pozostać może.

Mody. Salopki używać się maiące tegorocznych wiosny i lata, maią nazw mnóstwo. *Płaszczyk letni*, robi się z materji iedwabnej mienionej, koloru zielonego. Długość iego nieprzechodzi kolan, kołnierz w nim podwójny, a wyłogi aż do dołu. Płaszczyk *Marji Ludwiki* robi się z materji błękitnej lub różowej, obszytej ozdobami pasamoniczemi, wolantami i frendzlą. *Karolinka*, wyrabianą iest z materji popielatej biało mienionej. Płaszczyk *Joinville* z materji pudesoa, z obszyciem z rąbków takiegoż koloru i wątku. Dalej są ieszcze Płaszczyki à la *Louis XV*, à la *Medicis*, *Antoinette*, *Richelieu*; Wizytki *Fontanges* i inne; Płaszczyki *hiszpańskie* i *huzarskie.* W czasie przeiażdżki do *Łąszan*, podobał się bardzo kapelusz słomkowy, ozdobiony piórem w połowie biało, a w połowie żółtego tureckiego koloru z wstążkami takiemiż. Drugi kapelusz także słomkowy, upięty wstążkami gwipurowemi białemi i piórem spadaiącem. Nadto, kapotka *śnieżna* z wstążkami przezroczystemi, kapelusze krepowe z ozdobami axamitnemi i *Pamella* w guście kapeluszów Ogrodniczek.

Gdy tytułem: że ten z Paryża, ów z Wiednia, Berlina i t. p. korzyść z zaszczytem łączy się, niech i mnie Warszawianinowi wolno będzie polecić się względom Szanownej Publiczności, która kraiowe rękodzielnictwo uznaiąc za dobre, piękne i gustowne, również ocenia. Pracuiąc lat kilka w najpierwszych warsztatach tutejszego Miasta, miałem porę usposobić się nadal do powołania mego; w celu tym założyłem nową pracownię wszelkich wyrobów męzkich *krawieckich* przy uli: Miodowej Nro 495, w domu Wgo *Grabowskiego;* w której podług najpierwszych mód żurnalowych, oraz gustu i żądania osób zamawiaiących robotę, tak co do kroiu i fasonu, różne garnitury odrabiaią się. Nadto przyjmuię wszelkie obstalunki moim kosztem za porozumieniem się życzących osób za połowę płacy anticypatiwe, na czas oznaczony, bez żadnych wybiegów zrobić i oddać obowiązuię się, a to za ceny niemniej stosowniejsze od tych iakie były ogłaszane w powyższych Nrach Kurjera przez moich poprzedników. Gdy nadzieia moia pomyślny otrzyma skutek, JWW. i WW. Panowie, z mej pracy i punktualności nieomylnie zadowoleni będą. Najobowiązańszy, Ludwik *Bilicki*, Krawiec męski.

Bibljoteka Warszawska na zasadzie listu z *Grodna*, donosi, że zebrane przez Michała *Grabowskiego*, razem z Konstantym *Swidzińskim* i Baronem *Szoduar* ciekawe rękopisma o wojnach Kozackich z czasów *Chmielnickiego*, powierzone zostały do ogłoszenia drukiem, Komi-

tetowi Archeograficznemu *Kiiowskiemu*, który prócz wydania tej publikacji wraz z tłumaczeniem *Rossyjskiem*, przyrzekł samego textu Polskiego kilkaset exemplarzy dla tych osób odbić.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości pierwszy raz przedstawiona 2-aktowa Drama, tłumaczona z francuzkiego, *Córka Skąpca*, ciągle zadowalała Publiczność; iest to bowiem dzieło interesuiące, i w teatrach francuzkich, tu dzież niemieckich, znalazło iak najlepsze przyięcie. Do powszechnego zadowolenia naszych Słuchaczów z przedstawienia wczorajszego tej dramy, był także powód ważny, ukazania się na scenie Warszawskiej JP. Jana *Królikowskiego;* od lat kilku słyszano o nim wiele pochwał, gdy po naukach pobieranych w tutejszej Szkole dramatycznej, należał do towarzystw scenicznych prowincjonalnych. Te pochwały ponowiła Publiczność Warszawska, i przyznała JP. Janowi *Królikowskiemu* talent *prawdziwy*. Był on okrywany oklaskami i dwukrotnie przywołany; przywołana oraz JPani *Komorowska* i Wszyscy. Po *Zoe* przywołani, JPani *Śliwińska* i JP. *Panczykowski*. — Wkrótce daną będzie pierwszy raz w Polskim ięzyku Opera *Córka Regimentu*.

Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitalu Śgo Mikołaja w *Busku*, pragnąc zapobiedz nadmiernemu napływowi chorych, których corocznie z całego Królestwa tyle przybywa, że Szpital Śgo Mikołaja w Busku wedle szczupłego swego etatu zaledwo ⅙ część pomieścić może, a reszta udaie się na żebraninę; w skutek zatem reskryptu JW. Gubernatora Cyw: Gub: Radoms: z d. 7 Kwiet: r. b, Rada Szczegółowa przepisuie następuiącą formę do nadsyłania chorych na przyszłość: Chory rzeczywiście tylko ubogi, pragnący udać się na kąpiele do Szpitalu w Busku, winien najprzód uzyskać świadectwo na papierze bez stęplu od Lekarza, czyli słabość ta kwalifikuie się do kąpiel Buskich; z tem winien udać się do miejscowej władzy, Prezydenta, Burmistrza lub Wójta Gminy; na tym uzyskać poświadczenie ubóstwa, i obok nadesłania tego, taż władza miejscowa uczyni zapytanie pocztą pod interesem Rządu do Rady Szpitalu w Busku, o oznaczenie terminu do przyięcia chorego, którą to korrespondencją Rada odebrawszy, uczyni odpowiedź i oznaczy termin, poczem dopiero chory na wskazany czas wysłanym być może; inaczej zaś chorzy przybywaiący wprost za świadectwami ubóstwa, bez poprzedniego zniesienia się z Radą, zwracani byćby musieli na koszt władzy wydaiącej świadectwo.

Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Powiatu Radomskiego, oświadcza publiczne podziękowanie, *Parom zbieraiącym kwestę po domach*: WW. Apolonji z Rodziewiczów Hoppen; Tyszkowej Asesorowej Tryb:; Rauszer Patronowej; Gawrońskiej i Kruchelskiej Profesor:; Tedwenowej Sekret:, i Czyszkowskiej Kupcowej; oraz WW. Bogdańskiemu, Radzcy Wydz: Polic: przy Rządzie Gub:; Nowodworskiemu, Poborcy Kassy Gł:; Daniłowskiemu, Podsędkowi; Tymińskiemu, Patronowi; Żeglińskiemu, Profesorowi; Ostrowskiemu, Inspektorowi Szkół Gimn:, i Lewkowiczowi, Prezydentowi M. Radomia.— *Damom i Kawalerom w Kościołach przy Grobie Pańskim ofiary zbieraiącym*: WW. Michal: Hoppen; Mar: Chałubińskiej; Bronisławie Sołtyk; Agryp: Rzączyńskiej; Joannie Bobowskiej; Ludwice Kłobukowskiej; Tekli Fugielskiej; Salomei Jasińskiej i Julji Chojnowskiej; tudzież WW. Romanowskiemu Patronowi; Zembrzuskiemu Rachmistrz:; Jabłonowskiemu Profes: Szkół Gimn:; Adolf: Sokołowskiemu; Ant: Tuszewskiemu Urzędn:; Apolin: Radomskiemu; Ant: Maiewskiemu; Alexandr: Janikowskiemu i Mich: Strumille, za łaskawe zaięcie się zbieraniem kwesty Wielkotygodniowej, tak po domach iako i po Kościołach na korzyść Szpitalu S. Alexandra w Radomiu. Szanowne Osoby! Waszem staraniem dochód rzeczonego Szpitalu o Rsr. 234 kop. 75 (zł. 1565) powiększonym został; tę dobroczynną posługę BÓG wam wynagrodzić raczy, bo grosz dla ubogiego zebrany, nigdy w oczach Jego bez nagrody niepozostaie.

Afryka. Algier 20 Kwietnia.— Dziś J. C. W. W. Xżę Konstanty udał się o godz: 6 rano do *Blidah* w towarzystwie PP. *Foucher*, *Ferey* i wyższych oficerów rossyjskiej eskadry. Przybywszy do *Birkaden*, J. C. W. spotkał bataljon 58 pułku, powracaiący z wyprawy do swego kantonu. J. C. W. wysiadł z poiazdu, i rozmawiał w sposób najłaskawszy z niektóremi oficerami tegoż bataljonu. Zaledwie W. Xżę stanął w *Buffarik*, kiedy J. K. W. Xżę *Aumale* w towarzystwie Xcia *Saxen-Koburg-Gota* ukazał się na drodze z *Blidah;* Xżę *Aumale* dowiedział się dnia poprzedzaiącego telegrafem o przybyciu eskardy Cesarsko-rossyjskiej, i przybył z największym pośpiechem na spotkanie dostojnego Podróżnego; Jego Kró: Wys: wyiechał rano z *Blidah* na czele bataljonu Szuanów i czterech szwadronów szaserów z Afryki i Francji. Dostojni Xiążęta iedli razem śniadanie, i o godz: 3ciej powrócili do Algieru. Wieczorem był u Admirała wielki obiad, na którym raczyli znajdować się J. C. W. W. Xiążę Konstanty i Xiążę *Aumale*, w towarzystwie Marszałka d'Isly i celniejszych urzędników cywilnych i wojskowych. — Jutro Gubernator Jeneralny daie wielki obiad i Bal na cześć przybyłego Dostojnego Gościa.

Dnia 23 Kwiet:. — J. C. W. Wielki Xżę Konstanty w towarzystwie Wice-Admirała *Lütke* i innych Oficerów swoiego orszaku, śniadał wczoraj razem z Król: Xięciem *Aumale* (Omal); poczem oba dostojni Xiążęta, zrobili konno wycieczkę w okolice Algieru; za powro-

tem Xiążę *Omal* i Xżę Sasko-Koburgski *Gota*, zwiedzili okręt *Ingermanland*. — Towarzyszyli Im Panowie Komendanci statków obecni w Algierze, którzy mieli zaszczyt być przedstawionemi Jego Ces: Wysokości; wspaniały czas sprzyiał tej żeglarskiej wycieczce; najżywsze okrzyki radości witały dostojnych Xiążąt; wszystkie statki okryte były świetnemi banderami, i salutowano 21 wystrzałami z armat; za przybyciem Xiążąt na pokład okrętu *Ingermanland*, eskadra Cesarsko-Rossyjska przyięła Xięcia *Omal* również wystrzałami armatniemi. J. C. Wysokość Wielki Xiążę okazywał znakomitym Gościom swoim wszystkie szczegóły okrętu, i obecni podziwiali iego piękną i woienną postawę. Wielki Xiążę kazał w obecności Xiążąt wykonać trudne obroty woienne, których dokładne uskutecznienie, zyskało pochwałę Xięcia *Omal*, i obecnych Oficerów francuzkich. Po dość długiem pobycie na pokładzie okrętu, dostojni Xiążęta powrócili na ląd; ekwipaż okrętów Cesar:-Rossyj: eskadry salutował Ich odjazdowi pięciokrotnie powtórzonem hura! a statek Admiralski dał znowu 21 wystrzałów armatnich. Po powrocie Xiążąt na ląd, obiadowali Ciż u Marszałka *Isly*, a bal świetny zakończył uroczystość dnia tego. J. C. W. Wielki Xiążę tańczył pierwszego kontredansa z Marszałkową *Isly*, drugiego z Admirałową. Dziś rano, Xżę *Omal*, Xiążę Saxen-Koburg *Gota* i Marszałek Xżę *Isly*, udali się do Admiralicji, dla pożegnania się z Wielkim Xciem, który się o godzinie 10tej miał ambarkować, aby powrócić na pokład swego okrętu, który za pierwszym przyiaznym wiatrem wyruszy; Xiążę *Omal* i Xiążę Saxen-Koburg Gota, towarzyszyli J. C. Wysokości na pokład, i też same honory iak dnia poprzedzaiącego oddały sobie wzaiemnie obie eskadry; pożegnanie dostojnych Xiążąt było pełne szczerości i serdeczności. Xiążę *Omal* i Marszałek, ofiarowali Wielkiemu Xięciu broń przez krajowców używaną, i inne ciekawe przedmioty z Algierji. Wielki Xiążę, dziękuiąc Admirałowej *de Rigodit* za doznanej w Admiralicji gościnności, ofiarował iej bogatą brylantową szpilkę. (Journ: de francf:)

Anglja. — Jenerał Harry *Smith*, zwycięzca z pod *Aliwal*, zostanie właścicielem pułku; posada taka przynosi 2,000 dukatów, a w Indjach wschod: summę podwójną. — Na ostatniem posiedzeniu izby niższej przyszło do sprzeczki między Panami *Peel* (Pil) a *d'Israeli*; po skończonem posiedzeniu, Pułkownik *Peel* (Pil) brat Ministra, wyraził się względem P. *d'Israeli* w sposób, który drugiego spowodował za pośrednictwem Lorda *Bentink* zażądać tłumaczenia się. Kapitan *Rons* miał tę sprawę załagodzić. — Teraźniejszy Prezes mexykański Jenerał *Paredes* okazuie się skłonnym do zachowania pokoiu z Stanami Zjednoczo:.

Belgja. — Na targach belgickich ceny kartofli spadaią.

Francja. — *Ibrahim* Basza przez kilka dni był słaby, dla tego iego posłuchanie u Króla mogło dopiero nastąpić 27go z. m. — Król 25go z. m. przyjmował adres winszuiący od Anglików znajduiących się w Paryżu; adres zawierał 500 podpisów. — Xiążę *Montpensier* (Mąpansje) dotychczas Podpułkownik w 4tym pułku artylerji, mianowany Pułkownikiem i dowódzcą 5go pułku artylerji. — Lord *Palmerston* 25go z. m. miał długą rozmowę z Xciem *Nemours* (Nemur). — Z *Bony* doniesiono do Algieru, że Szeryf ieden zgromadziwszy około 2,000 Kabylów i posunąwszy się aż do *Setif*, został napadnięty przez oddział Podpułkownika *Dermontel*; obóz Szeryfa złupiono, a znaczna liczba ieńców popadła w ręce Francuzów. — *Lekomt* kilkakroć usiłował w więzieniu odebrać sobie życie; dla tego iak najściślej iest strzeżony. — Rozporządzeniem Królewskiem zatwierdzono towarzystwo kolei żelaznej z *Kreil* do *S. Quentin*. — Na posiedzeniu izby Deputowanych 28go z. m., Minister wojny przedstawił wniosek, aby wyznaczono kredyt 6,800,000 fr. na obwarowanie *Tulonu*. — *Ibrahim* Basza w skutek zaproszenia Xcia *Mąpansje*, 28go z. m. znajdował się na manewrach w lasku Bulońskim, odbytych w obec Królewiczów.

Paryż 27 Kwietnia. — Arcybiskup Paryzki wydał następuiący okólnik do swoiej archidjecezji: »Dnia 1go Maja, iako w rocznicę Imienin N. Króla, odśpiewaną będzie msza Ś. Apostołów *Filipa* i *Jakóba*; po komunji psalm *Exaudiat* zwyczajną modlitwą; poczem nastąpi *Te Deum* i modlitwa *Pro gratiis agendis*, aby Najwyższemu Stwórcy podziękować za widoczną Jego opiekę w ocaleniu życia Najdostojniejszego Monarchy od tak wielkiego niebezpieczeństwa." (Gaz. Pow. Prus.)

Dnia 29 Kwietnia. — J. C. W. Wielki Xżę KONSTANTY, opuścił d. 22 b. m. Algier z eskadrą swoią.

Hiszpanja. — Gdy Xżę *Leopold* Sasko-Kobur: w wielki Piątek wylądował w *Maladze*, Konsul ang: posłał swój poiazd do iego użytku; warty iednak, które miały rozkaz z powodu uroczystości w tym dniu nie dozwolić ieździć, zatrzymały ów poiazd. Udano się ze skargą do Komendanta, lecz tenże oświadczył, iż kiedy Królowa Hiszpanji w tym dniu pieszo odwiedza groby, tedy nikomu nie dozwoli ieździć. Xiążę *Leopold* musiał zastosować się do miejscowego zwyczaiu; ale za to wieczorem wynagrodzono go piękną serenadą.

Portugalja. Lisbona 21 Kwietnia. — Rząd otrzymał od Kortezów sankcją na użycie następuiących środków ku przytłumieniu powstania w prowincjach północnych: 1) Proklamację prawa woiennego. 2) Zawieszenie wszelkich ustaw przeciwnych gwarancji, w całem Królestwie. 3) Zniesienie pism perjodycznych. Powyż-

sze środki wprowadzone będą w wykonanie na dni 60, aż do dalszych wyjść maiących rozporządzeń. (G.P.P.)

Włochy. Liworno 23 Kwietnia. — J. C. W. Wielki Xżę KONSTANTY, przybył wczoraj wieczorem z Florencji, i zwiedził natychmiast pałac *San Marco*, przygotowany na przyięcie N. CESARZOWEJ Ros:. O godzinie 1szej zbliżyły się statki, na pokładzie których znajdowała się N. CESARZOWA wraz z swoim orszakiem. Ludność zebrała się gromadnie nad brzegiem. N. CESARZOWA wysiadła o godz: 3ciej na ląd wśród huku dział. J. C. Mość przyiętą była przez J. C. W. Wielkiego Xięcia, który Jej iak również Wielkiej Xiężniczce OLDZE towarzyszył w otwartym poiździe aż do pałacu. Poiazd przeieżdżał przez wielki plac, gdzie wojsko stało pod bronią. N. CESARZOWA przepędzi tu dzisiejszą noc, iutro zaś zamyśla wyiechać do Pizy. (G P. Aug.)

Rozmaitości. — W Fabryce płócien nieiakiego *Gulicha* około Cilli w Niższej Styrji, znajduie się zegar urządzony iedynie za pomocą pary: a tak dobrze idący, iż cała czeladź podług niego stosuie się. Co więcej! W mieszkaniu Dyrektora Fabryki iest kołyska z małem dziecięciem, kołysana nie ręką mamki lub niańki, lecz machiny parowej, która przymocowany u kołyski walec porusza, a przez to samęż kołyskę huśta. Pewien Zegarmistrz podjął się dodać ieszcze gwizdawkę, która ma dziecię melodyjnie usypiać; a ieden z Mechaników ma gumo-elastyczne usta wyrobić, które matki całunki zastąpią! — Pewny dawniej wojskowy, zniszczywszy się grą nieszczęśliwą, po długiem daremnem kołataniu u drzwi innych, udaie się wreszcie do Panny *Guimard*, sławnej Tancerki przy operze w Paryżu, i przedstawia iej swoie okropne położenie. Panna *Guimard* bieży natychmiast do biurka, wyjmuie 100 luidorów i oddaie Oficerowi. Ten przyjmuie to z oznaką najczulszej wdzięczności i chce rewers napisać. »Mój Panie,” rzecze Artystka z ugrzecznieniem, »twoie słowo iest mi dostatecznem; ia nigdy przeciw honorowi nie wykroczyłam, toż spodziewam się, że i Oficer tyle ma uczucia honorowego, ile Tancerka przy operze.” — »Miałem pewnego razu mocny ból głowy, (opowiada Pułkownik *Maxwell* w swoich pamiętnikach), od którego ieden z moich przyiaciół osobliwszym sposobem mię wyleczył: Kazał mi usiąść, wziął mię za głowę, położył na oboiej skroni wielki palec, i tak mocno cisnął arterje, iż prawie cały obieg krwi zatamowanym został; poczem kazał mi głęboko odetchnąć i zostałem zupełnie wyleczony. Widywałem także nie raz, iż kobiety dla ulżenia bólu głowy, opłatki sobie na skronie przylepiaią, co zdaie się być łagodniejszym stopniem tegoż samego środku, iakiego mój przyiaciel używał.” — Pewien bogaty, zawisny skąpiec gniewał się, ilekroć ktoś kogoś odziedziczył, a iemu się nic nie dostało. Otoż iednego razu, gdy się z pewnością iakiejś puścizny spodziewał, a znowuż się zawiódł, chciała go Żona pocieszyć, przedstawiaiąc mu, iż ma iuż dość maiątku. »Nie!” powtórzył chciwy złośnik. »To nadaremna! Gdyby wszyscy djabli w piekle wymarli, iabym przecież po nich ani pary rogów nie dostał.” »Alež, mój Mężu,” ozwała się młoda Żoneczka, »czem cię iuż BÓG opatrzył, należy ci poprzestać na tem.”

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Budny Baltazar Oby: z Prawdy; Chudzyński Alex: Ob: z Radzieiewic; Hausman Lud: Kup: z Lipska; Istomin Wsiewołod Kup: z Petersb:; Rostworowski Juljan Obyw: z Lubelskiego; Opperman Józefa Jen: z Gub: Żytomiers:; Szczepiński Fr: Kup: z Rossji; Stichel Robert Dok: z Saxonji (G. P.)

BANK POLSKI.

Z powodu nieprzyszłej już razy 3 do skutku licytacji na sprzedaż Fabryki Sukna po Braciach Lichthejm et Comp:, nabytej w mieście Łęczycy Pow: Łęczyńskim pod Nr 8 i 12 położonej, Zakład ten pod dogodniejszemi warunkami wystawiony zostaie po raz 4ty na sprzedaż publiczną w d. 16 (28) Maja r. b. o godz: 12 w południe, w Biurze Administratora pomienionej Fabryki, w Łęczycy.

Zabudowania Fabryczne mieszkalne, tudzież należące do nich grunta i ogrody, położone są iak najkorzystniej nad rzeką Bzurą. Każdy chęć kupna maiący, obowiązany złożyć na wadjum Rsr. 1195. Licytacja całego Zakładu to iest łącznie Budowli, Gruntów, Maszyn i Sprzętów, zacznie się od summy Rsr. 11,951 k. 19½. Utrzymuiącemu się przy kupnie pozostawione zostaną przy gruncie ⅔ ceny szacunkowej to iest Rsr. 7967 k. 46, do spłacenia w ciągu lat 12 ratami półrocznemi równemi poczynaiąc od 1 Lipca r. b. z procentem 5% z dołu opłacać się maiącym. Reszta zaś szacunku wraz z tem co na licytacji postąpionem będzie, Nabywca obowiązany będzie zapłacić w gotowiźnie najdalej w dni 15 od daty odbytej licytacji. Gdyby w dniu wyżej oznaczonym Licytacja na cały Zakład nie przyszła do skutku, sprzedaż kontynuować się będzie w tymże terminie oddzielnie, na:

a) Dom mieszkalny Nr 8 od ceny Rsr. 3600.

b) Dom fabryczny Nr 12 łącznie z prawem użytkowania ze spadku wody i z maszynerją wodną, składającą się z kół wodnych z kołami palczatemi do nadania ruchu zakładowi, od ceny Rsr. 6300.

c) Machiny i Warsztaty składaiące Fabrykę od ceny Rsr. 1626 k. 16; nakoniec

d) inne Sprzęty Fabryczne od ceny Rsr. 425 k. 3½; do czego wymagane będą wadja:

ad *a*) Rsr. 360.
ad *b*) Rsr. 630.
ad *c*) Rsr. 163.
ad *d*) Rsr. 42.

Wypłata postąpionego szacunku za zabudowania ad *a* i *b*, nastąpi na tych samych zasadach, które miały obowiązywać przy sprzedaży całego Zakładu; ad c. zaś i *d*, summy na licytacji postąpione muszą być najdalej w ciągu dni 10 od daty licytacji w gotowiźnie zapłacone, a Machiny i Sprzęty w przeciągu najpóźniej 2ch miesięcy kosztem Nowonabywcy Zakładu usunięte.

Gdyby nareszcie Machiny, Warsztaty i Sprzęty nie mogły być w dniu o którym można ogółem sprzedane, wystawione zostaną w miarę uznania delegowanego do licytacji tegoż dnia ieszcze na sprzedaż szczegółową, poczynaiąc od cen oddzielnemi wykazami wyłuszczonej, a summa za każdy przedmiot na licytacji postąpiona, winna być zaraz w gotówce do rąk delegowanego Banku zapłacona. Bliższe warunki i wykazy, przejrzeć można w Biurze Naczelnika Kancelarji B. P., lub u Administratora Fabryki w Łęczycy, codziennie od godziny 10 z rana do 2 po południu. Fabrykę zaś można widzieć na miejscu w każdym czasie, za zgłoszeniem się do tegoż Administratora.

Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski.*
Naczelnik Kancelarji, *Łubkowski.*

Przy ulicy Nowe Miasto, w rynku, 2gi dom na prawo od ulicy Freta pod Nr 307/8, są LOKALE do wynaięcia od S. Jana r. b., Lokal na Szynk od dawna w tem miejscu exystuiący, lub na Kawiarnię, Billard, albo inny iaki zakład, składaiący się z 3 Pokoi, Sklepu na wódkę, z 2ma Piwnicami, Górą i Drwalnią. Drugi Lokal, Sklep obszerny od frontu z iednym Pokoiem w tyle, Piwnicą i Drwalnią, zdatny na wszelki proceder. Życzący wynaiąć ieden z tych lokalów, razem lub oddzielnie, zechce o cenie dowiedzieć się w tymże domu u właściciela, na 2m piątrze od frontu.

Oficer wyieżdżaiący w tym tygodniu na KAUKAZ, życzy mieć TOWARZYSZA podróży; bliższa wiadomość u P. Jaworskiego przy ulicy Krak:-Przedm: Nr 435 na 1m piątrze, wprost Towarzystwa Dobroczynności.

☞ Podpisany, od lat wielu utrzymuiący wprost Zamku w domu Nr 29⅞ Magazyn OBUWIA DAMSKIEGO, zaopatrzywszy takowy najświeższą gustowną robotą podług teraźniejszej mody, przy miernej cenie, z takową Szanownym Damom poleca się. Mateusz *Samborski.*

W domu restauruiącym się przy ulicy Elektoralnej pod Nr 770, są do naięcia od S. Jana, SKLEP z mieszkaniem na Handel Korzenny, Szynk, Skład Wódek, lub tym podobny Zakład; oraz różne Mieszkania większe i mniejsze. — W tymże domu iest do sprzedania WIEŻA ZEGAROWA kompletna z kutego żelaza, z dwoma dzwonami, młotkami i cyferblatem; oraz ŻWIER arfowany i GLINA piecowa.



Potrzebny iest KUCHMISTRZ, któryby się podjął stołować Oficerów Pułku Zabałkańskiego, za stosowną ugodą; zgłosić się ma do Kwatermistrza tegoż Pułku, mieszkaiącego w Obozie za rogatkami Powązkowskiemi.

OSOBA wykwalifikowana w Rachunkowości, obeznana z przepisami Administracyjno-Policyjnemi i Skarbowemi, mogąca stawić kaucją hipoteczną, życzy przyiąć obowiązek Zarządu znacznego Domu, Plenipotenta lub Rachmistrza; wiadomość pod Nr 2672 przy ulicy Bednarskiej, na 1m piątrze.

Wczoraj biedna Służąca zgubiła 12 sztuk SŁOMKI na kapelusze, idąc z ulicy Żabiej na Długą, do Hotelu Polskiego; uprasza się Znalazcy o oddanie za nagrodą, pod Nr 585, do Magazynu Strojów.

PLASTER WYGUBIAJĄCY ODCISKI.

Plaster ten wyśmienity, aprobowany, którego skuteczność została uznaną tak zagranicą, iako też przez wiele Osób tutejszych, niezawodnie w krótkim czasie wygubiaiący Odciski, iest do nabycia w Sklepie Ubogich. K. *Zawisza.*



DOM o 200 kroków od pryncypalnej ulicy, z 2ma oficynami i dziedzińcem frontowym, z kilkunastu Pokoi najpiękniej urządzonych składaiący się, z Ogrodu angielskiego i Trepażu łączących się, z główym mieszkaniem, ze Staien i Wozowni, iest z wolnej ręki każdego czasu do sprzedania. Wiadomość w Cukierni P. Semadini, na rogu ulic Sto-Krzyzkiej i Nowy-świat.

Jest do sprzedania KUCHENKA angielska, z wszystkiemi rekwizytami, w dobrym zupełnie stanie. Można ią widzieć każdodziennie w domu pod liczbą 1253 na Nowym-świecie w mieszkaniu na dole, pierwsze drzwi w bramie na prawo.

PRZEDSIĘBIERCA Oczyszczania Aparatów i Dołów kloacznych zamieszkały od lat kilkunastu pod Nrem 1955 przy ulicy Krętej w Warszawie, przeniósł swe mieszkanie za Marymontskie rogatki, za szlabanem po lewej ręce, pod Nr 16ty. Zatem uprasza JWW. i WW. Właścicieli domów, o zawiadomienie przez Strużа o takowej robocie, która za najumiarkowańsze wynagrodzenie wykonaną będzie iak najśpieszniej.

KOTLARSKA FABRYKA, exystuiąca przy ulicy Bielańskiej w domu pod Nr 596, wyprzedaie się po znacznie zniżonych cenach; są w niej do nabycia wszelkie wyroby miedziane, iako to:

Rądle, Kotły, Sagany, Kociołki herbatnie, Kopraki, Półmiski, Formy do ciast i galaret, Samowary, Wanny, Wanienki do ryb, Szufle mydlarskie, Miary 5cio-garncowe, Garnce, Kwarty, i inne przedmioty różnej wagi i wielkości; tudzież Miedź nowa w blachach, Szalach burtakowych, dnach, Miedź całowna, Miedź szara, tudzież Narzędzia Kotlarskie, w dobrym zupełnie stanie; życzący sobie nabyć wszystko razem lub częściowo, zechcą się zgłaszać każdodziennie od godziny 7 z rana do 7 po południu, do wyżej wspomnionego domu.

OSOBA stanu wolnego, posiadająca ięzyk niemiecki, życzy przyiąć obowiązek u iakiej Damy iadącej za granicę, lub tu w Warszawie, za małe wynagrodzenie: mieszka pod Nr 404 przy ulicy Krak:-Przedm:. Wiadomość u Stróża w bramie.



DOMEK w środku dużego ogrodu na letnie mieszkanie, złożony z 3ch Pokoiów i Kuchni, z Wozownią i Stajnią, przy ulicy Nowy-świat pod Nr 1258 lit: A. do wynaięcia w każdym czasie.

Ukończywszy współkę handlu DRZEWA z P. Kubarskim, 4ro-letnim kontraktem zakreśloną, połączyłem teraz mój HANDEL DRZEWA, z handlem Franc: Formanka. W tym celu porobiliśmy znaczne zakupna najpiękniejszych gatunków opałowego Drzewa w rozmaitej grubości, którem Magazyn nasz wkrótce zapełniony zostanie.— Magazyn nasz położony przy ulicy Dobrej, tuż za Łazienkami niegdyś W. Czemskie go przy Moście, oznaczony będzie firmą wspólną *Formanek* i *Główczyński*; staraniem naszem będzie ustanowić ceny Drzewa podług numerów grubości tak mierne i przystępne, i dostarczać drzewo zdrowe, rdzenne i suche, abyśmy mogli zasłużyć na względy Osób, które dawniej i w tym roku raczą swem zaufaniem Magazyn nasz zaszczycić; nadto Magazyn ten posiadaiąc własne swe konie, w każdym razie na każde zawołanie drzewo dostawić obowiązuie się. *Główczyński.*

LOKAL na 1m piętrze od frontu, składaiący się z 6 Pokoiów i Sali, Kuchni, Spiżarni, Piwnicy, Góry, Stajni i Wozowni, w domu pod Nr 795 przy ulicy Elektoralnej, wprost bramy Banku, od S. Jana r. b. do wynaięcia. Wiadomość u Rządcy domu.



Para KLACZY maści karej, młodych, rosłych, piękney rassy, doskonale wyieżdżonych, iest do sprzedania. Wiadomość w domu W. Lessla przy ulicy Miodowej pod Nr 486, na 1m piętrze.

Są do sprzedania KRĘGLE i KUL sztuk 80 z drzewa grabowego suchego i z Lignum Sanctum czyli Bocholtz; oraz BILE z Kości Słoniowej Hamburgskiej, w całych partjach i poiedynczo wszystko za pomierną cenę; u Tokarza przy ulicy Elektoralnej Nro 794 lit: C. — F. *Werck.*

DOBRA ZIEMSKIE, odległe od Warszawy mil 10 po szosse, a od szose i od rzeki spławnej mila 1, maiące budowle murowane; łąk, pastwisk i boru podostatek; Młyn wodny, Gorzelnię Pistorjusza, rybołostwo, wysiewu oziminy korcy 200, są do przedania. — Potrzebną także iest POŻYCZKA na Dobra złp. 40,000. Wiadomość przy ulicy Bednarskiej w Warszawie pod Nrem 2690, z sieni na prawo.

W Dobrach **GRABÓW**, w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Łęczyckim, Parafji Grabowskiej położonych, od Miasta Warszawy mil 18, od Łęczycy, Krosniewic, Dąbia, Kłodawy, Grzegorzewa, mil dwie lub półtory odległych, składaiących się z Miasta Grabowa, trzech Wsi pańszczyznianych, trzech Folwarków i dwóch Wsi kolonjalnych, liczących ludnosci 1,800 dusz, posiadaiących iedną Austerję, dwie Karczmy i 6 Szynków; iest do wydzierżawienia począwszy z dniem 1szym Lipca roku bieżąc: 1846. Propinacja, Browar piwny i Gorzelnia Aparat Pistorjusza posiadaiąca. Warunki do dzierżawy udzielone, i układ o takową zawartym być może na miejscu.

W dniu 29 Kwietnia (11 Maja) r. b. i dni następnych, zawsze od godz: 11 z rana poczynaiąc, tu w Warszawie przy ul: Krak:-Przedm: w pałacu Saski zwanym pod Nr 413 A, w części lewej, na 1m piętrze, wchodząc w bramę po prawej stronie, sprzedane będą niezawodnie przez publiczną licytację rozmaite Ruchomości, a mianowicie: dwa Pantaljony mahoniowe, z tych ieden Fabryki Petersburgskiej; Meble mahoniowe, powiększej części w Petersburgu wyrobione; Meble iesionowe, olszowe i t. p.; Firanki muślinowe, wełniane, pluszowe; oraz Żerandole większe i mniejsze; Kandelabry i Kinkiety brązowe; rozmaite Przedmioty brązowe i szklanne; Lustra duże, i iedno Lustro wielkie; Kareta, Chomonty i Szory ozdobne; Kwiaty naturalne i Altany gustowne pokojowe; wreszcie Naczynia miedziane kuchenne i Formy do legumin i ciasta; czyli przedmioty tak gospodarskie iakoteż do umeblowania salonów służące. *Józef Zbikowski*, Kom:.



Dnia 5 b. m. zginął z domu Nro 1068 przy ulicy Królewskiej PIESEK, wyżełek angielski, biały, uszy kasztanowate, na lewym boku przy grzbiecie plama takiegoż koloru, a na prawym tegoż koloru znaczek mały, ogon przy osadzie kasztanowaty, ślipie zapłakane. Ktoby Pieska tego znalazł, i odprowadził pod Nr rzeczony, otrzyma stosowną nagrodę.

KANTOR STRĘCZEŃ

Guwernerów i Guwernantek na rogu ulicy Danielewiczowskiej i Bielańskiej Nro 606.

Poleca się Szan: Publiczności. — Filipina *Steingraeber*.

Z Kantoru Zleceń przy ul: Wierzbowej Nr 473 c.

Para KONI rosłych karecianych, maści ciemno-gniadej bez odmiany, Klacz i Wałach, są do sprzedania. Wiadomość w Kantorze Zleceń, gdzie Skład Materjałów Piśmiennych.

Dziś rano ciepła stopni 4. Wczoraj w południe 5.

TEATR ROZMAI:. Na żądanie, dziś 2gi raz *Córka Skąpca*; poprzedzi 35ty raz *Żywy Nieboszczyk*. — Jutro, 24ty raz *Wiśniak* i *Aktorka*. 3ci raz *Córka Skąpca*. 129ty raz *Antoni i Antosia*.

TEATR WIELKI. Dziś niema widowiska, a zapowiedziane na dziś dzieła, dane będą iutro.

Jutro, Poiutrze i w następną Niedzielę, w nowo otworzonym Ogrodzie, pod nazwiskiem: OGRÓD NOWY, przy Placu Woiennym, obok ulicy Pokornej, przy Koszarach Mikołaiewskich, pod Nrem 2220 położonym, odbędą się *Maiówki* od godz: 5tej z rana. W tymże Ogrodzie dostać można każdego czasu RAKÓW, KURCZĄT, SZPARAGÓW, oraz innych POTRAW i NAPOJÓW, przy rychłej usłudze, za umiarkowaną cenę. Obstalunki na Śniadania i Podwieczorki, przyjmuią się. T. K.

Jutro w Foxalu przy stacji kolei żelaznej w *Pruszkowie*, Szano: Gościom uprzyiemniać będzie chwile spoczynku Orkiestra pod Dyrek: JP. *Daneckiego*. W tymże Foxalu dostać będzie można za nader umiarkowaną cenę: Kurcząt, Raków, Szparagów i wszelkich innych Potraw; oraz Win i innych Napoiów. Obstalunki wszelkie przyjmuią się dniem wprzódy na miejscu; za rychłą usługę, dobroć Potraw i Trunków, zaręczam. L. S.